Nr. 211. Kraków. Piątek 16 Maja 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze **Plohna**, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 40 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — **Główna trafika w Rynku** — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyńska. — **W Tarnowie** M. Rosbach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Trudności.

Kraków, 16 maja.

W ostatnich dniach wyłoniły się przed odpowiedzialnymi czynnikami naszemi poważne trudności w sprawach polityki zagranicznej i ostatecznego ustalenia naszych granic wschodnich. Istnieje sprzeczność między poglądami polskich sfer kierujących a miarodajnemi czynnikami koalicyi, przedewszystkiem jednak Anglii i Ameryki w kwestyi tak ważnej, jak ukształtowanie naszej wschodniej granicy. Podać potrzeba, że sprzeczność ta dotyczy nie jednego tylko odcinka tej granicy, ale wszystkich niemal jej części. Nasze interesy na wschodzie nie znajdują w Anglii i Ameryce ani zrozumienia, ani dostatecznego poparcia. Przeciwnie, w ostatnich czasach ujawniło się stanowcze i wyraźne przeciwdziałanie naszym aspiracyom i zamierzeniom na wschodzie ze strony tych właśnie mocarstw. Motywem ich postępowania w tej tak ważnej dla nas sprawie jest wzgląd na zachodnią granicę Rosyi. Jak kilkakrotnie już podnosiliśmy, wpływy Rosyi w koalicyi nie są bynajmniej tak słabe, jak z pozorów możnaby sądzić. Zbliża się upadek bolszewików. W Rosyi prędzej czy później dojdzie do steru rząd narodowy i patryotyczny, dla którego utrzymanie w całości wszystkich ziem ruskich będzie z natury rzeczy celem politycznym najbliższym i najważniejszym. Anglia i Ameryka liczą się z tą oczekiwaną zmianą. Nie chcą też dopuścić do niczego, coby wracającą do swojej polityki narodowej Rosyę mogło zrazić lub zgoła pchnąć w objęcia Niemców. Przyszła Rosya ma ogromne znaczenie dla Anglii i Ameryki. Nadzieja, że Polska zdoła kiedykolwiek zastąpić w kombinacyach światowej polityki tych mocarstw odbudować się mającą Rosyę, była zawsze tylko złudzeniem.

Jak już z depesz warszawskich wiadomo, stanowisko mocarstw koalicyjnych postawiło rząd nasz wobec wielkich trudności. Potęguje je jeszcze waśń partyj i tocząca się na gruncie wewnętrznym walka o władzę. Związek narodowo-ludowy podjął wyraźną ofenzywę przeciw gabinetowi. Punktem wyjścia jest niefortunna deklaracya konstytucyjna. Gabinet jest istotnie tak słaby, że poza osobą samego premiera Paderewskiego niema w nim nikogo, na czyjem pozostaniu w rządzie mogłoby na prawdę ze względów publicznych zależeć. Jeżeli więc Związek narodowo-ludowy dąży do zmiany gabinetu, to w zasadzie trudno się temu dziwić. Zachodzą jednak inne ważne kwestye, które dążenie to w obecnym właśnie trudnym momencie czynią niebezpiecznem. I tak endecya nie daje żadnej gwarancyi, że jej aspiracye ograniczają się do gruntu czysto rzeczowego, że nie sięga ona po całą władzę. Stosunek między temi sferami a naczelnikiem państwa pozostawia bardzo wiele do życzenia. W sprawie zapatrywań na wytyczne polityki litewskiej ujawniły się dyferencye bardzo wielkie, przy czem podkreślić należy, że rozwój wypadków ostatnich dni przyznał słuszność właśnie Piłsudskiemu, a nie komu innemu. Dalej idzie o osobę premiera Paderewskiego. W objektywnem ocenieniu dotychczasowej jego działalności dochodzimy do wniosku, że w danych warunkach Paderewski jest nie do zastąpienia przez nikogo. Jest to jedyny Polak, który po załamaniu się Dmowskiego w stosunku do Anglii, ma w koalicyi stanowisko dostatecznie silne i wpływowe, aby głosowi polskiemu zapewnić należyty posłuch. Oczywiście, może okazać się, że i wpływ Paderewskiego nie będzie dostatecznym do tego, aby koalicya zechciała uwzględnić wszystkie nasze słuszne postulaty. Ale byłoby fatalnością, gdyby z tego wysnuto wniosek, że wolno i należy w tej chwili stanowisko Paderewskiego osłabiać.

Można z góry przyjąć za pewnik, że tam, gdzie aspiracye polskie chociażby najsłuszniejsze, staną w sprzeczności z wielkiemi liniami polityki światowej anglosaskiej, tam będą musiały te aspiracye ustąpić miejsca interesom Anglii i Ameryki. Tego niewątpliwego faktu nie zmieni nikt w Polsce, więc także i Paderewski, który niemniej pozostanie nadal jedynym Polakiem, zdolnym dla Polski najwięcej uratować. To potrzeba sobie powiedzieć, że jeżeli czegoś Paderewski nie potrafi, to nie potrafi tego także nikt inny. Osłabianie więc stanowiska Paderewskiego byłoby w tej chwili całkowicie bezzasadnym i wysoce szkodliwym krokiem.

Niestety zachodzi poważna obawa, że praca w tym kierunku jednak się odbywa. Uchwały, wyrażające votum zaufania dla Paderewskiego, nie wiele zmienią w fakcie, że Paderewskiego zmuszono do cofnięcia się z zajętego przezeń stanowiska w sprawie Komitetu paryskiego i do reaktywowania tej instytucyi, już rozwiązanej i przeniesionej w stan likwidacyi.

Przyszłość jest ciągle jeszcze ciemna i niepewna. Projekt wersalskiego traktatu pokojowego jest dla nas instrumentem olbrzymiej wartości i wagi. Ale ostatecznie przed jego całkowitem urzeczywistnieniem byłoby zawcześnie postępować tak, jak gdyby z tej strony nic nam już nie groziło. Faktyczny stan rzeczy jest jeszcze ciągle nieskończenie odległy od tego, czego oczekujemy i żądamy. Trudności, które wyłoniły się teraz w sprawie naszej granicy wschodniej, mogą niestety powtórzyć się także i w innych sprawach. Nie mamy pod tym względem asekuracyi poza naszą własną zręcznością i rozumem stanu. Ten zaś nakazuje unikać wstrząśnień wewnątrz, kiedy od zewnątrz piętrzą się trudności.

Zachodnia granica Polski.

Z mapy, którą dzisiaj zamieszczamy, wynika, że kongres pociągnął linię graniczną między Polską, a Niemcami na podstawie zasady etnograficznej, trzymając się tej zasady na naszą korzyść głównie w rej. opolskiej, na korzyść Niemców w Poznańskiem, a szczególniej w Prusiech zachodnich.

Rejencya opolska ma 13.230 km. kw. obszaru, a 2.208 tysięcy ludności. Odcięte z niej części (około 2000 km. kw. pow. i 317 tys. ludności) równoważą się zapewne z nabytkami naszemi w obrębie rej. wrocławskiej, lub niewiele im ustępują. Z wiadomości P. A. T., donoszącej, że w powiecie Głupczyce i Racibórz granica polska dotyka granicy czeskiej i że oba te główne miasta z Krzanowicami i łączącą je linią kolejową przypadają Polsce, wynika, że reszta obszaru tych powiatów przypadła Czechom, którzy w części pow. raciborskiego, leżącej po lewym brzegu Odry, mają około dwóch trzecich ludności, a w południowem, głupczyckiem, również mieszkają zwartym pasem. Te ustępstwa na rzecz Czechów zapowiadają, że może w sprawie ks. Cieszyńskiego wyrok ententy oprze się na danych etnograficznych, a przeto korzystnie dla nas wypadnie.

Dotkliwsze straty, bo niepowetowane analogicznemi, jak na Śląsku ustępstwami, ponosimy w Poznańskiem. Z powierzchni 29 tys. km. kw., tracimy około 4 tys. km. kw.

Najboleśniejsze są straty w Prusiech zachodnich, gdzie na 25·5 tys. km. kwadr. ponosimy stratę około 9 tys. km. kwadr., w czem i obszar Gdańska. Nie równoważy tego mały nabytek na wschód od Lęborka. Sprawa Gdańska, choć politycznie dla nas niepomyślnie załatwiona, daje nam pewną nad tem miastem przewagę gospodarczą, za pomocą której, przy zdecydowanej polityce możemy je zmusić do uległości. Gdańsk nie jest portem, odpowiadającym dzisiejszym wymaganiom oceanicznej żeglugi. Te niewielkie okręty, które obecnie do niego zawijają, pokrywają w sam raz nasze chwilowe zapotrzebowanie, miarkowane niezwykłą szczupłością dowozu. Z chwilą jednak, gdy obroty handlowe przybiorą kształt normalny, pochłonie rozbudowa Gdańska na wielki port nowoczesny dziesiątki, a może setki milionów. Łożyć je będzie mogła tylko Polska. Lecz czy zechce? Czy nie wybierze jakiegoś innego punktu, już na terytoryum naszem leżącego, a przedstawiającego większe naturalne, ekonomiczne, a przedewszystkiem polityczne dla nas korzyści, niż Gdańsk? Rzuciła to pytanie pierwsza w prasie polskiej „N. Reforma", a znalazła potwierdzający odzew na łamach „Bandery Polskiej", w fachowej rozprawie inż. Ingardena. Można na tej podstawie skonstatować, że sprawa Gdańska nie jest jeszcze definitywnie załatwiona, ani dla nas, ani dla wolnego miasta. Prędzej, czy później, zażądamy od Gdańska, by jasno wypowiedział się co do stosunku swego do Polski.

W Prusiech wschodnich jest 37.000 km. kw. pow., z czego około jedna siódma część przypada na obszar Warmii, należący do Polski przedrozbiorowej z r. 1772, terytoryum tego nie przyznano nam. Natomiast z rej. olsztyńskiej, która obejmuje południowy skrawek Warmii, wcielono niewielką część powiatu nidborskiego, leżącą koło Działdowa w sąsiedztwie linii kolejowej między Mławą a Gdańskiem. Reszta rej. olsztyńskiej (12 tys. km. kw.) powiększona o powiat olecki (około 1 tys. km. kwadr.) w rejencyi gąbińskiej ma plebiscytem oświadczyć się o swej przyszłości. Jak ten plebiscyt wypadnie wobec niewyrobionej jeszcze dostatecznie świadomości narodowej u Mazurów — trudno rostrzygnąć. Jeśli ma wypaść sprawiedliwie, należy nietylko wykluczyć od przeprowadzenia plebiscytu Niemców, jak to postanowił traktat, ale dać Polsce czas do ugruntowania na Mazurach poczucia łączności z naszym narodem. Wówczas dopiero krzywdę plebiscytu, popełnioną na terytoryum w 8 dziesiątych polskiem, zrównoważy prawdziwa sprawiedliwość etniczna.



Obawy Czechów o Śląsk Cieszyński.

Praga, 16 maja (Tel. wł. Biura pras.) W Zgromadzeniu Narodowem czeskiem wniósł wczoraj poseł Bohynie interpelacyę z powodu wiadomości w Paryżu, że sprawa czeska na Śląsku ma być załatwiona na szkodę Czechów. Poseł Bohynie oświadczył: Gdyby nam zabrano kolej koszycko-bogumińską, odciętoby nas od Słowaczyzny, zaś strata rewiru węglowego karwińskiego byłaby zagrożeniem naszej produkcyi przemysłowej i wogóle całego życia republiki. Wobec tego interpelant zapytuje: 1) Czy rząd jest gotów bez zwłoki przedstawić Zgromadzeniu Narodowem rzeczywisty stan rzeczy w Paryżu odnośnie do Śląska Cieszyńskiego; 2) Czy rząd jest gotów podać niniejszą interpelacyę do wiadomości naszych pokojowych zastępców w Paryżu, celem poinformowania o niej reszty czynników pokojowych.

Praga, 15 maja (Telegr. wł. Biura prasowego). Czescy posłowie ze Śląska byli wczoraj na audyencyi u prezydenta Masaryka i konferowali z nim w sprawie niepomyślnych dla Czechów wieści z Paryża co do Księstwa Cieszyńskiego. Jak pisma czeskie donoszą, rzecznik deputacyi, poseł pułkownik Szpaczek, przedstawił obawy ludu śląskiego(!) o los Księstwa Cieszyńskiego i podkreślił niechęć ludu śląskiego(!) w sprawie przyłączenia Księstwa Cieszyńskiego, a w szczególności rewiru karwińskiego i kolei koszycko-bogumińskiej, do państwa polskiego. Poseł Szpaczek prosił prezydenta, by swą powagą i wpływem spowodował u aliantów, by państwo czeskie nie było narażone na tak dotkliwą stratę.

Prezydent Masaryk objaśnił sytuacyę i przyrzekł rozpatrzeć wszystkie wnioski. W dyskusyi, która się potem wywiązała, wszyscy posłowie ujawnili jednomyślność.

(O ile wiemy, z posłów czeskich ze Śląska jeden tylko z nich p. Nochel jest Ślązakiem, inni pochodzą z Moraw i Czech. Przywódca ich płk. Szpaczek jest morawskim Słowakiem. — Przyp. red.)

Napad czeski w Porębie.

»Dziennik Cieszyński« donosi pod datą 14 bm.:

Na granicy polsko-lutyńskiej w Porębie napadli **Czesi wczoraj rano na posterunek polski.** W starciu, do jakiego doszło z tego powodu, został zabity jeden chłopiec, dwie osoby ciężko ranne i 6 lżej. Między ciężko rannymi znajduje się niejaki Kiermaszek, znany agitator czeski z Poręby. Napad na żołnierzy polskich spowodowali szowiniści czescy, nie mający z wojskiem nic wspólnego. Ranni i zabity nie są żołnierzami. Zorganizowany napad cywilny dowodzi jasno, że Czesi chcą sprowokować zbrojny zatarg.

Strajk górników na Śląsku.

Cieszyn, 16 maja (Tel. wł. Biura prasowego). Strajk górników w rewirze Ostrawskiej wybuchł we wtorek na szybach w Orłowej, Łazach i Pietwałdzie. We środę o godz. 4 rano zaalarmowano załogę czeską w Michałkowicach. — Żołnierze natychmiast obsadzili okopy na granicy, by nie dopuścić górników z Pietwałdu na szyby Michałkowickie, górnicy jednak partyami po 10 do 15 ludzi zdołali obejść placówkę czeską, a następnie ją otoczyli, tak że żołnierze widząc bezskuteczność oporu, przepuścili strajkujących. Górnicy w liczbie około 1.000, uszeregowani po czterech, **rozpoczęli pochód na Michałkowice.**

Charakterystycznem jest, że górnicy i żołnierze **witali się wzajemnie** okrzykami »Na zdar!« lub »jak, se masz Franta, a ty co tu delasz«, co wskazuje z całą pewnością na dużą jednomyślność i solidarność, jaka panuje pomiędzy żołnierzami a górnikami. Oddział żołnierzy w Michałkowie natychmiast cofnięto, a na ich miejsce przysłano oddział hanacki z Gruszowa w sile 75 ludzi.

Strajkujący wkrótce przedostali się na szyby »Piotr« i »Michał« w liczbie około 2.000. — Żądano wstrzymania pracy. Po południu gromady strajkujące poszły do Morawskiej Ostrawy, ale ich nie puszczono do miasta, gdyż mosty na Ostrawicy obsadziło wojsko. Strajk zapowiada się na czas dłuższy. Gazety czeskie starają się zwalić odpowiedzialność za wybuch strajku na Polaków.

O Rusinów zakarpackich.

»Republyka« stanisławowska, organ rządu ukraińskiego w numerze 72 z dnia 29 kwietnia br. ogłasza pod powyższym tytułem następujący artykuł wstępny:

»Początek roku 1919 przyniósł był nareszcie ziszczenie narodowego ideału ukraińskiego i jego węgiersko-ukraińskiego odłamu: zjednoczenie **zakarpackiej Ukrainy** z ukraińską narodową republiką. Było to wtedy, gdy zachodnio-ukraińskie wojska przekroczyły grzbiet Karpat i zajęły całe terytoryum naszego Zakarpacia z głównemi miastami jak Munkacz, Marmaros-Szigat, Huszt i inne. Dalszy rozwój wypadków wojennych nie pozwolił na ostateczne zjednoczenie tych ziem. Nasi bracia zakarpaccy muszą pozostać pod cudzą władzą rumuńską, węgierską i czesko-słowacką. — Ukraińcy jednak nigdy nie pogodzą się z dokonanym gwałtem. Ukraiński naród ma już swoją własną narodową republikę i dołoży wszystkich sił, aby urzeczywistnić najwyższy swój ideał: zjednoczenie wszystkich ukraińskich ziem w swojem państwie. O tem niech się dowiedzą nieproszeni gospodarze naszego Zakarpacia i o tem niech będą przekonani nasi zakarpaccy bracia«.

Uspokajanie Niemiec.

Paryski »Temps« donosi z Berlina:

Generał Dupont, naczelnik misyi francuskiej w Berlinie przesłał panu Erzbergerowi imieniem naczelnika misyi francuskiej w Warszawie telegram, oświadczający, że pogłoski, jakoby armia polska generała Hallera zamierzała zaatakować Niemcy, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Niemcy a traktat pokojowy.

Kraków, 16 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Prasa francuska podaje mowę Scheidemanna. Wszyscy członkowie niemieckiego Zgromadzenia narodowego z wyjątkiem niezawisłych socyalistów, odrzucają preliminarya pokojowe. Tymczasem hr. Brockdorff-Rantzau, zapytywany przez »Europe Press« oświadczył, że nie należy, iż sprzymierzeni nie będą wymagać od Niemców niemożliwości. Brockdorff wręczył wczoraj wieczorem nową notę rządom sprzymierzonym.

Kraków, 16 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Najwyższa rada ekonomiczna postanowiła podtrzymać dalej blokadę Niemiec, gdyż sytuacya polityczna jest tam jeszcze niepewna. — Nota Brockdorffa, wręczona wczoraj, domaga się dyskusyi ustnej z ekspertami narodowymi. Będzie również przedłożona kontrpropozycya co do uregulowania sprawy Zagłębia Saary.

Kraków, 16 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża. Korespondent niemiecki Feliks Baumann wysłał dnia 14 b. m. z Wersalu następującą depeszę: Przed wczoraj zawiadomił nas hr. Brockdorff-Rantzau, że warunki pokojowe w obecnym brzmieniu są nie do przyjęcia i podpisanie w porozumieniu z rządem Rzeszy jest niemożliwe. Wiadomość ta wywoła wśród delegacyi niemieckiej wielkie zadowolenie. Ponieważ Brockdorff-Rantzau oświadczył, że położenie jest jeszcze nie zmienione, prasa grozi dalej na wypadek nie podpisania zaostrzeniem blokady mającej być momentalnie zastosowaną według opracowanego już planu przez najwyższą radę ekonomiczną.

Kraków, 16 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Niemcy po otrzymaniu traktatu urządziły narodową żałobę na tydzień. Prasa rzuca się na traktat i oświadcza, że jest on grobem narodu niemieckiego. Scheidemann i mowcy z różnych partyj protestowali z całą gwałtownością na wtorkowem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego przeciwko niesprawiedliwości sojuszników. Wszystkie te manifestacye są zanadto dobrze skoordynowane, aby im brakowało pozorów samorzutności. Oto dwa charakterystyczne momenty, które przytacza »Temps« i które pokazują inscenizacyę: Dnia 9 maja rano oficyalna »Deutsche Allgemeine Zeitung« opisuje ponury wygląd, jaki przybrały ulice Berlina. Odkąd dzienniki ogłosiły główne klauzule, traktatu ustało życie na wielkich arteryach tego miasta. Możnaby z tego wnosić, że rząd poprostu usłuchał ogólnej żałoby opinii publicznej, rozkazując zamknąć wszędzie miejsca rozrywek. Jednak 9 maja wieczorem znajdowało się we »Vossische Zeitung« zupełnie inne oświadczenie od poprzedniego, które zrobił minister wojny Noske. Osobistość ta ogłaszała, że zakaz zabaw został wydany w Berlinie w specyalnym celu, ponieważ miasto w ostatnich tygodniach okazało, że nie ocenia powagi chwili. Tego samego dnia aeroplany rzucały na Berlin proklamacye, protestujące przeciwko warunkom pokoju. Cóż teraz widzimy — wołają autorowie protestu — widzimy, że wszystkie słowa wolności, pokoju, prawa, pojednania się narodów były tylko pospolitemi kłamstwami i oszukaństwami. Widzimy, że wrogowie Niemiec nie mieli na celu zniszczenia militaryzmu niemieckiego, ale chcieli doprowadzić Niemcy do stanu niemożności obrony i chcieli nałożyć im pokój przemocy. Proklamacya, której egzemplarz posiadamy, była wydrukowana na 4 maja i dlatego jest zatytułowana tylko »zum 4 Mai«. Ponieważ wręczenie traktatu zostało opóźnione, Niemcy nie znały jeszcze warunków pokoju 4 maja. Czekano więc jeszcze 5 dni, aby rzucać na Berlin te proklamacye, zredagowano naprzód.

Kraków, 16 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Rada czterech studyowała we wtorek sprawy, pozostające w związku z przybyciem pełnomocników austryackich. Rada dziesięciu redaguje w dalszym ciągu klauzule finansowe, które mają być włączone do obu traktatów. — **Po ukończeniu traktatu z Austro-Węgrami rozpocznie się redakcya traktatu z Bułgaryą. — Turcya będzie na ostatniem miejscu.** Delegaci austro-węgierscy przybędą dziś do St. Germain-en-Laye. Warunki pokojowe będą zakomunikowane na przyszły tydzień. Mocarstwa, które będą reprezentowane w St. Germain-en-Laye, będą mniej liczne, niż we Wersalu. Państwa, które zerwały z Niemcami i wypowiedziały wojnę Austryi, będą obecne przy wręczeniu warunków pokojowych.

Kraków, 16 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Delegacya austryacka przyjedzie wieczorem na stacyę, której nazwa nie została podana do wiadomości, stamtąd pojedzie automobilami do St. Germain. Część prasy paryskiej zajmuje się osobą kanclerza Rennera, którego nazywa bliźniakiem Scheidemanna, któremu się więc nie ufa, ponieważ Austrya chce sobie zapewnić prawo samostanowienia. Jako polityka chwalą Rennera. Ma on być otwartą głową, którego dalekowzroczność jest ocenianą, skoro nie nadały się starania Niemiec, aby złączyć się z Austryą. Pytaniem jest, czy jeszcze teraz delegacya austryacka nie wystąpi ze złączeniem się z Niemcami. »Journal« oświadcza, że Ameryka i Anglia osiągnęły całkowite wyłączenie Niemiec z polityki światowej mocarstw kontynentu. Niemcy są skazane na ciężkie roboty i ograniczone do Europy. Jednak jako zbita masa Niemcy nie straciły siły, wprawdzie jęczą one pod jarzmem, ale będą gotowe do odwetu. Również charakteryzuje warunki, w jakich alianci chcą dyktować pokój. Ma to znaczenie także dla Austryi.

Wiedeń, 16 maja (Telef. pryw.) »W. Allg. Ztg.« dowiaduje się ze źródła autentycznego, że wszelkie pogłoski, jakoby sama Austrya niemiecka zapłacić miała długi wojenne byłej monarchii austro-węgierskiej, są nieprawdziwe. **Długi te zapłacą wszystkie państwa, wchodzące dawniej w skład monarchii w stosunku do swej ludności.**

Projekt wznowienia blokady Niemiec.

Kraków, 16 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Najwyższa rada ekonomiczna odbyła swoje 17 posiedzenie w ministeryum handlu dnia 12 bm. pod przewodnictwem lorda Roberta Cecila. Co się tyczy Niemiec, radzono znowu nad środkami, jakie należy przedsiębrać na wypadek **nie podpisania traktatu przez Niemcy. W specyalnym projekcie, wygotowanym przez kompetentną sekcyę na podstawie instrukcyi rady określono, w jaki sposób ma być podjętą na nowo blokada ścisła Niemiec.** Projekt ten będzie ewentualnie przedłożony do aprobaty Radzie czterech.

Wiedeń, 16 maja. (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Paryża na podstawie agencyi Havasa: Rada czterech obradowała wczoraj nad kwestyami gospodarczemi. Następnie obradowała w sprawie zarządzeń mających być ewentualnie dokonanymi na wypadek gdyby Niemcy nie podpisali preliminarzy pokojowych. Pięciu ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw zebrali się także po południu na narady. Porządek dzienny narad był dosyć obfity. Przyjęto ogólne zasady odnośnie do rosyjskich jeńców wojennych w Niemczech i odesłania ich do ojczyzny. W sprawie utrzymania porządku w Szlezwiku w czasie opróżnienia obszaru przez wojska niemieckie postanowiono powierzyć utrzymanie porządku marynarzom angielskim.

Wiedeń, 16 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Paryża pod datą 14 maja b. r.: Rada czterech utworzyła 13 wydziałów, w których skład wchodzić mają po jednym członku z każdego z pięciu wielkich mocarstw, a które to wydziały będą obradowały nad zarzutami wniesionymi przez Niemców przeciwko traktatowi pokojowemu. [illegible] żąda od rady ministrów spraw zagranicznych sprzedaży niemieckich okrętów wojennych.

Kraków, 16 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Z Wersalu donoszą: Dzienniki nie wiedzą jeszcze o nowej mowie Brockdorffa, krytykują za to obrady niemieckiego Zgromadzenia narodowego. Ton nadają, jak zawsze, »L'Homme Libre« jako organ Clemenceau i »Petit Journal«, jako organ Pichona. Dzienniki te piszą, że rząd niemiecki zażądał gwałtownego protestu od Zgromadzenia narodowego przeciwko warunkom pokoju i otrzymał go. Całe obrady pełne były jeremiad i przekleństw przeciwko Clemenceau i Wilsonowi. Zostali oni nazwani katami Niemiec. Takie stanowisko zawsze znajdujemy u wszystkich przestępców, gdy przychodzi kara. Mimo to Niemcy będą musiały odpokutować; wszystkie skargi i apele do współczucia nie dadzą rezultatu dla Niemiec, jak również i ukryte pogróżki. Niemcy oddają się ułudnej nadziei, że pokój wersalski mógłby podzielić los pokoju brzeskiego. Koalicya przekona Niemcy w najkrótszym czasie, że tak nie jest. Aby tym słowom nadać potrzebny nacisk, najwyższa rada sojuszników zebrała się wczoraj wieczorem, aby uchwalić środki, które mają być przedsięwzięte, gdyby Niemcy nie chciały podpisać traktatu. Chodzi o wmaszerowanie w głąb Niemiec i obostrzenie blokady.

Rumunia w niebezpieczeństwie.

Wiedeń, 16 maja (Telef. pryw.) »Mittagszeitung« donosi z Genewy:

Delegat francuski na froncie odeskim stwierdził, że **Rumunii grozi poważne niebezpieczeństwo ze strony bolszewickiej.** Koalicya pośpieszyć powinna Rumunii z wydatną pomocą.

Wiedeń, 16 maja (Telef. pryw.) »Neue Freie Presse« donosi z Wersalu, że **hr. Brockdorff-Rantzau chciał zobaczyć się w Wersalu z członkami delegacyi austryackiej.** Francya nie dopuściła jednak do porozumienia.

Konflikt serbsko-rumuński.

Wiedeń, 16 maja (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Bukaresztu:

Wojska serbskie zostaną wkrótce odwołane z Węgier z powodu różnic między Serbami a Rumunami. Armię serbską na Węgrzech zastąpi armia francuska albo angielska.

O Rjekę.

Wiedeń, 16 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Wersalu, pod datą 14 b. m.: **Wczoraj po południu obradowali Wilson, Clemenceau i Lloyd George w sprawie Adryatyku.** Jakkolwiek dotąd decyzya nie zapadła, są ci trzej mężowie stanu skłonni rozstrzygnąć tę kwestyę z nowego punktu widzenia mając na uwadze, że **w Rjece istnieje większość ludności włoskiej.**

Misya francuska w Równie.

Wiedeń, 16 maja. (Telef. pryw.) »Ukr. Biuro prasowe« donosi, ze Stanisławowa: D o R ó w n a, obecnie miejsca siedziby dyrektoryatu ukraińskiego przyjechała m i s y a f r a n c u s k a pod przewodnictwem kapitana Coursona.

Front litewski.

Kraków, 16 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Ze Sztokholmu donoszą: Litewskie biuro informacyjne donosi, że **front litewski jest nienaruszony.** Oczekują tam przybycia 5000 Litwinów jeńców wojennych z Niemiec, którzy oświadczają gotowość walczenia z bolszewizmem.

Klęska komunistów w Kładnie.

Kraków, 16 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Z Pragi donoszą: W Kładnie, miasteczku położonem niedaleko od Pragi przy wyborach do miejscowej Rady robotniczej, **zwyciężyli zupełnie socyalni demokraci. Komuniści, którzy uważali Kładno za jedno z najsilniejszych swoich centrów, zyskali zaledwie 5 głosów.**

KRONIKA.

Kraków, 16 maja.

DOKTORAT HONOROWY. Prof. Ignacy Chrzanowski jest bezsprzecznie jedną z najwybitniejszych sił Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jako znakomity profesor i uczony badacz literatury polskiej przysporzył też już niemało dobra i sławy Uniwersytetowi. Celem uczczenia tych jego zasług i zespolenia go jeszcze ściślej z naszą Alma Mater nadał mu Senat akademicki doktorat honorowy filozofii. Wręczenie dyplomu doktorskiego odbyło się 12 bm. w mieszkaniu profesora przez delegacyę Uniwersytetu, w której skład wchodzili rektor ks. Sieniatycki, profesor Zórawski i dziekan Wydziału filozof. W. Klecki.

KOLONIE I PÓŁKOLONIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. W niedzielę, 11 bm. odbyła się w prezydyum pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Rollego pierwsza konferencya w sprawie urządzenia w roku bieżącym kolonii i półkolonii dla tut. młodzieży. Reprezentanci wszystkich stowarzyszeń i instytucyi zgodnie doszli do przekonania, że rezultat zeszłorocznych zabiegów był zupełnie zadawalniający i że w obecnym czasie wobec zmienionych na korzyść stosunków rzecz jeszcze lepiej i w szerszym zakresie da się przeprowadzić. W zasadzie wszystkie zeszłoroczne tak wypoczynkowe, jakoteż i lecznicze kolonie będą uruchomione przyczem miarodajne czynniki będą dążyły do tego, aby akcya wysyłania dzieci na wieś objęła jak największą ich liczbę. Przy tej sposobności stwierdzono potrzebę wydatniejszego uwzględnienia dzieci inteligencyi urzędniczej, która wskutek niedostatku, w jakim się znajduje, ani w części dzieciom swym nie jest w stanie zapewnić takiego dobrobytu, jak to odnośnie do dzieci sfer robotniczych tamtego roku można było zauważyć.

Dla jednolitego przeprowadzenia prac przygotowawczych wybrano subkomitet, w którego skład weszli reprezentanci, względnie reprezentantki, najważniejszych instytucyj i stowarzyszeń, urządzających rokrocznie kolonie lub półkolonie. Subkomitet tworzą: dtowa Bobrowska, prof. dr Ciechanowski, Fischerowa, Pawlikowska, radca Piechnik, wiceprez. Sarowa i p. Wedrychowska. Subkomitet ten między innemi ma wyjednać u rządu pokaźniejsze fundusze na rzecz akcyi oraz pozyskać współpracę dyrekcyi szkół około spisywania zgłoszeń dzieci, o przyjęcie do kolonii i półkolonii.

WIEC SZKOLNY. Podpisany komitet przesyła nam następującą odezwę:

Rodzice polscy! Sejm nasz ma niebawem wytyczyć zasady wychowania młodego pokolenia w szkole polskiej. Obowiązkiem naszym jest dziś czuwać, aby zasady te były zgodne z dobrem naszych dzieci, z dobrem całej przyszłości naszego narodu i państwa. Wychowanie w rodzinach polskich, oparte jest tak dziś, jak opartem było przez wszystkie wieki istnienia państwa polskiego na zasadach chrześcijańskich. Rodzice! Wypowiedzmy się śmiało i jasno na całej ziemi polskiej, jakiego wychowania żądamy dla naszych dzieci. Niech głos rodziców znany będzie Sejmowi i rządowi polskiemu.

Milczeć nam dziś nie wolno; chodzi o najdroższe powierzone nam skarby, o dusze naszych dzieci, o przyszłość narodu! Czuwajmy, bo chwila wkłada na nas wielką odpowiedzialność.

Wiec odbędzie się w sali „Sokoła" w niedzielę, punktualnie o godzinie 3 popołudniu.

Komitet: E. Akermanowa, Balkiszowa Joanna, Bartnicka Helena, Bartnicki Antoni, dr Birkenmajer Ludwik, Buszczyńska Jadwiga, Ciesielska Marya, Denikieczowa Marya, Dzikowska Marya, Fiszerowa Zuzanna, Gorąszkowa Marya, Kirchmajerowa Marya, Kumaniecka Marya, Korczyńska Zofia, Krzyżanowska Zofia, Morawska Marya, dr Pec Władysław, Pereusowa Agnieszka, Rymar Stanisław, dr Surzycki Stefan, Surzycka Marya, Sasorska Aniela, Sadlejowa Zofia, dr Skulski, dr Schneyder Edward, Turska Marya, Turski Władysław, Truszkowski Witold, Wodzicka Marya, Woźniakowska Marya, Wydrychowa Katarzyna, Zakrzewska Anna, Zimna Barbara.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO. W niedzielę, dnia 25 maja o godzinie 10 rano odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego w tutejszych szkołach uzupełniających przemysłowych, zawodowych i handlowych. Tegosamego dnia o godzinie 9 rano odbędzie się w kościele ks. Pijarów nabożeństwo dziękczynne za zakończenie roku szkolnego, z którem połączona będzie wystawa wypracowań piśmiennych, rysunków i robót ręcznych.

W SPRAWIE ZAOPATRZEŃ DLA RODZIN PO POLEGŁYCH I ZAGINIONYCH OSOBACH WOJSKOWYCH. Miejski Urząd opieki społecznej otrzymał z poinformowanego źródła wiadomość, że sprawa wypłaty zaopatrzeń dla wdów i sierót po poległych wzgl. zaginionych członkach b. armii austryackiej, jakoteż emerytur dla spensyonowanych oficerów, podoficerów i żandarmów, oraz zaopatrzeń dla wdów i sierót po nich, stanęła obecnie na dobrej drodze. Wskutek porozumienia emerytalnej Komisyi likwidacyjnej w ministerstwie spraw wojskowych w Warszawie z organami likwidacyjnemi w Wiedniu, zalegające od dnia 1 stycznia br. pobory dla wyżej wymienionych zostaną wypłacone najpóźniej do końca czerwca b. r., bądźto za pośrednictwem pocztowej Kasy oszczędności w Warszawie, bądźteż przez intendantury odnośnych D. O. G. Zalegające w Wiedniu podania o przyznanie uprawnionym ustawowych zaopatrzeń będą w najbliższym czasie poddane definitywnemu załatwieniu przez ekspozyturę wspomnianej Komisyi, urzędującą w Wiedniu. Osobne rozporządzenie unormuje sposób skierowywania i załatwiania w przyszłości tym podobnych próśb, jakoteż sprawę wypłaty zalegających z przed 1 stycznia br. poborów. Również w drodze rozporządzenia zostaną w najbliższych dniach unormowane sustentancye dla rodzin zaginionych lub w niewoli przebywających członków b. armii austryackiej. Aż do wydania tych rozporządzeń władze polityczne winny wnioski na przyznanie wdowom i sierotom po poległych zaopatrzeń przedkładać w miejsce ministerstw wiedeńskich wspomnianej na wstępie emerytalnej Komisyi likwidacyjnej w ministerstwie spraw wojskowych w Warszawie.

PODWYŻKA DODATKU DROŻYŹNIANEGO. Krak. dyrekcya kolejowa donosi: Ministerstwo kolei przyznało emerytom kolejowym, wdowom i sierotom na podstawie rozporządzenia ministerstwa skarbu Nr. 10410 z 27 grudnia 1918 podwyżkę miesięcznego dodatku drożyźnianego do 100 procent z ważnością od 1 stycznia 1919. Definitywna likwidacya przyznanej podwyżki w całości jest na razie niemożebną, ponieważ księgi likwidacyjne znajdują się jeszcze w Wiedniu, skąd dopiero po załatwieniu prawnych formalności będzie je można odebrać. Chcąc przyjść z pomocą emerytom kolejowym, wdowom i sierotom zarządza dyrekcya krakowska wypłatę zaliczek na przyznane podwyżki na podstawie kwoty podanej na odcinku przekazu pocztowej Kasy oszczędności według następującej tabelki: Przy poborze do 50 K, zaliczka 50 K; od 100 do 150 K, zaliczka 150 K; od 150 i wyżej zaliczka 200 K.

Zaliczki te wypłacą kasy stacyjne za okazaniem legitymacyi kolejowej, dekretu emerytalnego i ostatniego odcinka przekazu pocztowej Kasy oszczędności. Przyznana podwyżka nie dotyczy pobierających rentę z zakładu ubezpieczeń od wypadków, jakoteż rentę procesową.

O DOLĘ EMERYTÓW KOLEJOWYCH. Ze sfer emerytów kolejowych otrzymujemy następujące pismo: Najbiedniejsi z biednych, nieszczęśliwe wdowy obarczone drobnemi dziećmi, emeryci i emerytki kolejowe, z powodu braku opieki i należytego poparcia ze strony sfer decydujących wymierają masami. Cały nasz majątek i dorobek mozolną pracą przez całe życie zebrany, musieliśmy częścią sprzedać, częścią zastawić, aby wyżyć z tej tak marnej i w żadnym stosunku do obecnej szalonej drożyzny nie stojącej, a do tego nieregularnie płaconej emerytury. Jedynie tylko ta myśl, że obecny prawowity nasz rząd weźmie nas w opiekę dodawała nam ochoty do życia. Jednak zawiodła nas nadzieja i wyczerpały się nasze źródła dochodów i dziś obdarci ze wszystkiego, w łachmanach, czynimy ostatni wysiłek, na jaki nas stać i zwracamy się do całej prasy w Polsce, ażeby podjęła akcyę już nie ratowania nas samych, ale naszych drobnych dzieci, ginących z głodu, przyszłych obrońców ojczyzny. Już przeszło od pół roku namyśla się obecny kierownik likwidatury na nieszczęście jedynej w Galicyi, aby oddzielić akta wszystkich emerytów z ogólnej likwidatury w Wiedniu i dotychczas nie może się na ten krok zdecydować. Na petycye i prośby, rząd polski przychylił się do prośby najbiedniejszych emerytów i emerytek kolejowych i podniósł im dotychczasowe dodatki drożyźniane o 100 procent z ważnością od 1 stycznia 1919, a wykonanie tego rozporządzenia polecił tutejszemu urzędowi likwidacyjnemu. I znowu sprawa się opóźnia z powodu braku energii i poczucia obowiązku obywatelskiego tutejszych wykonawców. Wszyscy emeryci i emerytki tą drogą błagają dyrekcye kolejową, żeby tę sprawę oddała w ręce ludzi energiczniejszych, poradniejszych i odznaczających się większem poczuciem obowiązku obywatelskiego.

WYPŁATA RENT KOLEJOWYCH (zakładu ubezpieczeń od wypadków) za maj br. nastąpi od 18 bm. przez kasy stacyjne, do których mają się zgłaszać renciści z odcinkiem przekazu pocztowej Kasy oszcz., wykazującym wysokość poboru i orzeczeniem zakładu ubezpieczeń od wypadków.

PODWYŻSZENIE CENNIKA FRYZYERSKIEGO. Wskutek przyznania pomocnikom fryzyerskim na ich stanowcze żądania wydatnego podwyższenia poborów uchwalili członkowie Stowarzyszenia fryzyerów na odbytem w dniu 13 bm. nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu, podwyżkę obowiązującego obecnie cennika za wszystkie czynności fryzyerskie, począwszy od dnia 20 maja 1919, przy równoczesnem zniesieniu tzw. abonamentów.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Wobec podnoszonych głosów, że należałoby zaniechać przebudowy gmachu poszpitalnego na Wawelu na cele zbiorów Muzeum Narodowego a natomiast na ten cel obrócić pałac królewski, odbył w dniu 13 bm. pełny Komitet Muzeum Narodowego posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Bandrowskiego, na którym po długiej rzeczowej dyskusyi i wysłuchaniu opinii rzeczoznawców o stanie robót i trwałości gmachu, uchwalono następujący wniosek pp. architekty Zygmunta Hendla, prof. dra Feliksa Kopery i prof. dr Jerzego hr Mycielskiego.

Restauracya budynku poszpitalnego, nie czekając na odnowienie zamku na Wawelu, dokończona być winna żeby ratować Muzeum Narodowe a zwłaszcza zbiory zamagazynowane w nieopalonych w czasie zimy salach, a to tem więcej, że tę restauracyę szpitala na Muzeum Narodowe można skończyć za lat trzy. Komitet Muzeum Narodowego zwraca się przeto do Rady miasta z przedstawieniem, że zbiory Muzeum Narodowego wymagają jak najrychlejszego pomieszczenia i oddania ich użyteczności publicznej i że należy w tym celu rozpoczętą przebudowę gmachu poszpitalnego jak najprędzej prowizorycznie do skutku doprowadzić, w przeciwnym razie zmagazynowanym zbiorom grozi zniszczenie.

Nadto wobec podnoszonych w prasie obaw co do stanu kurtyny w teatrze im. Słowackiego, uproszono pp. Axentowicza, Mycielskiego i Szydłowskiego do zbadania jej i przedstawienia wniosków.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jutro (sobota 17 b. m.) występuje nasz teatr z premierą głośnej sztuki Bol. Gorczyńskiego pt. „Rzeczywistość", utrzymującej się w Warszawie stale na repertuarze pomimo z górą 50 przedstawień dotychczasowych. Autor „Wyzwania" postawił tu sobie ciekawy problem, rozkładając akcyę sztuki tylko między cztery osoby: lekkomyślnego, powierzchownego malarza Woryckiego (p. Z. Nowakowski), i jego trzy przyjaciółki, trzy odmiany kobiecej psyche. W naszym teatrze odtworzą je: pp. M. Kamińska, R. Łuszczkiewicz-Gallowa i Zielińska. „Rzeczywistość" powtórzona będzie w niedzielę (18), wtorek (20) i czwartek (20) przyszłego tygodnia.

W niedzielę po południu na liczne żądanie po raz 127 „Wesele" St. Wyspiańskiego.

W niedzielę rano o godzinie 11 uroczysta Akademia Moniuszkowska Tow. muzycznego z udziałem znakomitego pianisty warszawskiego, prof. Henryka Melcera.

Ostatnia sukcesowa nowość repertuaru „Pani Chorążyna" grana będzie w poniedziałek (19) i piątek (23).

Niezależnie od „Rzeczywistości" przygotowuje się barwne widowisko Macieja Szukiewicza „Odyss w gościnie", w którym autor w oryginalny sposób sparafrazował epizod Odyssei o okupacyi wyspy Lotofagów przez Odyssa i jego na pół zdziczałych towarzyszy, wracających z pod Troji. Premiera tej sztuki odbędzie się w następnym tygodniu.

OTWARCIE WYSTAWY ZBIOROWEJ OBRAZÓW ŚP. TONDOSA. Wczoraj w południe otwartą została w powsz. Związku artystów polskich pośmiertna wystawa dzieł Stan. Tondosa. Około 50 obrazów, stosownie umieszczonych, ilustruje działalność mistrza od wczesnych studyów do okresu ostatniego. Przy udziale wybitnych osobistości, ze wszystkich sfer intelektualnych, otworzył wystawę prezes Związku, p. Jan Raszka, serdecznem i jędrnem przemówieniem. Na stępnie goście zwiedzili kolejno plon działalności śp. Tondosa, przedstawiający się okazale w cyfrze dzieł przeszło 50. Wystawa potrwa do połowy czerwca.

W „ŻYWYM DZIENNIKU" I RAUCIE, który odbędzie się 18 bm. w niedzielę o godzinie 8 wieczór, w salach Kasyna wojskowego przyjęli udział pp. S. Chmurkowski, W. Horowicz, F. Mirandola, St. Mróz, St. Nowiński, dr J. Skulski, St. Stwora, L. Szczepański, Jul. Świątek, E. Zechenter, Kasper Żelechowski oraz Grzechotnik (czł. red. „Szczutek"). Wystąpią w nim również artyści dramat. pp. Leonard Bończa, Marya Malicka, Maryan Pell, S. Zbucki i J. Kucharski. W części koncertowej wystąpią: art. śpiewaczka Wanda Stadnicka, pianistka Marya Fryziówna, skrzypek Adam Pillig, śpiewak opery poznańskiej Zygmunt Witkowski. Zakończy raut, podczas którego przygrywać będzie muzyka wojskowa. Wstęp za zaproszeniami, które jak i bilety po 7 K 70 h, wydaje się w lokalu Koła VI T. S. L. (plac Szczepański 7, I p.) od godz. 4—7 popołudniu.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW polskiego Towarzystwa grzyboznawczego odbędzie się w sobotę, 17 bm., ul. św. Anny 6 (I piętro w podwórcu, Instytut zoologiczny).

Odczyt p. Feliksa Teodorowicza o grzybach odbędzie się w piątek, 16 bm. o godz. 6 wieczór w tej samej sali.

„ŁAŃCUSZEK" TYTONIOWY. Za handel łańcuszkowy cygarami aresztowano wczoraj Julię Fontarową, rzeźniczkę z Warszawy, która w okolicznych miasteczkach zakupywała cygara i sprzedawała je następnie sklepikarzowi Maksowi Weinrebowi po 3 K za sztukę. Ten zaś puszczał je dalej do Krakowa, licząc sobie już po 5 K za sztukę. Skonfiskowano też u niego 1 i pół kilogr. tytoniu, który sprzedawał po 560 K za 1 kg. Stwierdzono, że Weinreb od początku wojny zajmował się paskarstwem tytoniowem.

KIESZONKOWCY. U wylotu ulicy Sławkowskiej przytrzymano wczoraj w węzie tramwajowym 26-letniego Salomona Hoffmanna z Warszawy, w chwili, gdy wyciągnął z kieszeni adwokatowi Oberlaenderowi z Podgórza złotą tabakierkę z czasów napoleońskich, wartości około 4.000 K. Tabakierkę zdołał Hoffmann podać wspólnikowi, który zbiegł.

UJĘCIE WŁAMYWACZA. Przytrzymano wczoraj 18-letniego Piotra Czajkowskiego, który włamał się do mieszkania Ferd. Calikowskiego przy ul. Dietla 30, skąd skradł garderobę i gotówkę łącznej wartości 2.000 K.

Z CHWASTÓW WOJNY. W jednym z tutejszych kinoteatrów zauważono wczoraj 10-letniego chłopca, Władysława P., który uzbrojony w szablę, karabin i inne dziecinne specyfiki, wydał w krótkim czasie przy bufecie kilkadziesiąt koron na cukierki. Zachowanie się dziecka wydało się podejrzanem policyi, która zrewidowała małego rozrzutnika i znalazła przy nim jeszcze 230 K. Chłopiec przyznał się, że pieniądze ukradł matce.

WYPADEK TRAMWAJOWY. Niedaleko Salwatora wpadł wczoraj przed godziną 2 popoł. 8 letni Władysław Rozpędzik pod koła wozu tramwajowego, które mu prawą nogę oderwały, lewą zaś złamały. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwe dziecko na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Z kraju.

TARNÓW, 14 maja. (Z komisyi budżetowej. — Nadzwyczajne walne zgromadzenie spółki profesorskiej. — Na polską pożyczkę. — Epidemia tyfusu plamistego. — Odaustryaczenie Tarnowa).

Na ostatniem posiedzeniu miejskiej komisyi budżetowej, odbytem pod przewodnictwem r. Wiatra, ustalono ostatecznie dochody i rozchody funduszu gminnego. Jeżeli zatem włączymy do rozchodów wydatki na podwyższenie pensyj urzędniczych na podstawie nowo uchwalonego statutu i na reprezentacyę gminy w kwocie 107.101 K 60 h, to rozchody wynoszą 1,615.596 K 12 h. Odliczywszy od tej sumy dochody w kwocie 491.078 K 18 h, pozostaje deficyt w samym tylko funduszu gminnym 1,121.517 K 94 h. Ponieważ deficyt tramwaju elektrycznego wynosi 129.005 K 40 h, a elektrowni 123.000 K, przeto deficyt funduszów miejskich na rok 1919 wynosi, jak na nasze bardzo skromne i ubożuchne stosunki, pokaźną kwotę 1,373.523 K 34 h. Komisya budżetowa uchwaliła, ażeby dodatek do podatków wynosił 62 procent, co pokryje zaledwie 248.000 K, reszta zaś deficytu ma być pokryta drogą pożyczki.

Z początkiem bieżącego tygodnia odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie spółki [illegible] profesorów szkół średnich pod przewodnictwem ks. Wątorka, na którem dokonano wyboru do nowo tworzącej się miejskiej Rady gospodarczej w osobie prof. Stopki i do Rady nadzorczej spółki w osobie prof. Godowskiego.

Na polską pożyczkę wewnętrzną złożono dotychczas w Kasie oszczędności 14,430.100 K [illegible] na samą instytucyę przypada 10,266.200 K, na [illegible] ny zaś prywatne 4,163.900 K. Ogółem możemy z [illegible] nością zaznaczyć, że polskie sfery Tarnowa i powiatu tarnowskiego poparły intensywnie polską pożyczkę wewnętrzną, na którą subskrybowane sumy przekroczyły dawno 28,000.000 K.

W ostatnich czasach zaczęła grasować w mieście i powiecie epidemia tyfusu plamistego. [illegible] gdy w Tarnowie zaszły tylko sporadyczne wypadki, to natomiast w wielu wsiach powiatu tarnowskiego i okolicznych powiatów tyfus plamisty panuje nagminnie. Z dalekich nieraz gmin przywożą chorych do tarnowskiego szpitala, którzy bardzo często stykają się z ludnością zdrową, powodując nowe wypadki. Apelujemy do władz sanitarnych, by wytężyły wszystkie siły celem zwalczania [illegible] żnej zarazy, izolując przedewszystkiem domy, w których zaszły wypadki choroby.

Odaustryaczenie Tarnowa idzie w bardzo powolnem tempie. Niektóre władze jakby nie mogły zerwać z niedawną przeszłością, dotychczas nie umieściły emblematów polskich na swoich budynkach (vide dyrekcya skarbu), inne, jak poczta, cieszą się olbrzymim orłem austryackim, prawda, że w tynku, dotychczas nieusuniętym i t. d. Kiedy mowa o tarnowskim budynku pocztowym, warto zaznaczyć, że w całem mieście figurują jeszcze skrzynki na listy czarno-żółte, jakby dla zaznaczenia, że tak być powinno, jeśli z naszego miasta wyszedł pierwszy minister poczt. Przed szkołą żeńską im. Konopnickiej tkwił, pomimo interpelacyi w Radzie miejskiej, posąg rycerza niemieckiego, uświetniający bohaterstwo gorlickie, póki nasza publiczność nie zniszczyła zupełnie niesmacznego posągu.

To są rzeczy — powiedzmy — zewnętrznej natury. Są jeszcze inne. Język niemiecki słychać w lokalach i na ulicy zbyt często, tak, iż się ma wrażenie świadomej prowokacyi. Pewni panowie urzędnicy, uroniwszy łzy za »kochaną« Austryą i w lot przedzierzgnąwszy się w polskich, posługują się niemczyzną; tytuły takie, jak radca dworu i t. d., bywają konserwowane i z predylekcyą wygłaszane, a co najważniejsza, bardzo często pod polskim orzełkiem pozostał duch austryacki, którego dotyczący nie chcą, czy nie umieją się pozbyć. Dodajmy do tego takie kwiatki, jak przetrzymywanie w niektórych urzędach na niskich stanowiskach Rusinów i to takich, którzy przeciw Polakom w czasie wojny dużo zgrzeszyli, a przekonać się możemy, że odaustryaczenie Tarnowa idzie bardzo powoli, czyli prawdziwie po tarnowsku.

P. SOLSKI UBIEGA SIĘ O DYREKCYĘ TEATRU WE LWOWIE. „Gazeta Lwowska" donosi: Z pewnego źródła dowiadujemy się, że Ludwik Solski wniósł ofertę o dyrekturę teatru lwowskiego.

ZWYCZAJNE POSIEDZENIE KOMITETU TOWARZYSTWA GOSPODARCZEGO WE LWOWIE odbędzie się w lokalu własnym w dniu 18 maja br. o godz. 4 popołudniu. Ze względu na ważność spraw na porządku dziennym będących komitet prosi członków o przybycie.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO
W piątek, 16 bm.: „Wygnany Eros" T. Konczyńskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
W piątek, 16 bm.: „Dzwony z Corneville".
W sobotę, 17 bm.: „Lalka".

ŚLUB. Dnia 3 maja 1919 roku o godzinie 7 wieczorem odbył się w kościele św. Barbary ślub p. Bolesława MEISSNERA z p. Anną SKOUPILÓWNĄ. Młodej parze pobłogosławił ks. Jezuita O. Rejowicz. 5367

Uroczysty koncert Moniuszkowski

który uwieńczy cykl wieczorów ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin twórcy »Halki«, odbędzie się w niedzielę, 18 b. m., wieczorem w sali »Sokoła«. W koncercie tym nieśmiertelny polski twórca przyjdzie do słowa w swoich najpiękniejszych potężnych dziełach wokalno-instrumentalnych »Sonetach krymskich« i »Litanii Ostrobramskiej«, w wykonaniu licznego zespołu chóralnego i wybitnych solistów Krakowskiego Towarzystwa Operowego. Ciało orkiestralne złożone będzie z członków nowo założonego obecnie Związku Artystów-Muzyków polskich w Krakowie z prezesem prof. B. Kopystyńskim na czele. Związek ten stanowić ma podstawę przyszłej organizacyi koncertów symfonicznych zakrojonych na wielką skalę. Będzie też to pierwszy publiczny występ zespołu, złożonego z najlepszych dziś u nas instrumentalistów. — Przepiękne pieśni solowe Moniuszki wykonają znakomici artyści opery: p. Aleksandra Szafrańska, pp.: A. Ludwig, A. Rawicz i St. Tarnawski. Zespołami dyrygować będzie dyrektor Bolesław Wallek-Walewski. Bilety na ten ze wszech miar interesujący koncert do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B. 5379

Z Sejmu.

O UZNANIE WAŻNOŚCI MANDATÓW.

Warszawa, 15 maja. (PAT). Posiedzenie Sejmu. Początek o godzinie 4 min. 20 po południu. Posłowie Potoczek i Bednarczyk wnieśli interpelacye w sprawie niedostarczenia zboża na zasiew wiosenny w Galicyi. Przystąpiono do porządku dziennego. Poseł Seyda w imieniu komisyi nietykalności poselskiej przedstawił wniosek o uznanie wyboru 219 posłów do Sejmu za ważny. Są to wypadki niezaprotestowane i niezakwestyonowane. Resztę wyborów w liczbie 87, przeciw którym podniesiono protesty lub zostały zakwestyonowane, skierowano do Najwyższego Sądu, który ma je rozpatrzeć i rozstrzygnąć.

P. Bagiński omawia nadużycia wyborcze i krytykuje działalność kleru podczas wyborów. W czasie mowy Bagińskiego na sali powstała ogromna wrzawa.

Po krótkich wyjaśnieniach sprawozdawcy p. Seydy wniosek komisyi przyjęto.

DROBNE UCHWAŁY.

Drugi punkt porządku dziennego i trzeci zostały odłożone.

Przy punkcie czwartym porządku dziennego p. Seyda stwierdza, że uchwała komisyi prawniczej, polecająca zatwierdzenie dekretu z dnia 2 stycznia 1919 r., przywracającego moc obowiązującą części czwartej kodeksu karnego zapadła jednogłośnie i z żadnej strony nie podniesiono wątpliwości przeciw tej uchwale. Wniosek komisyi przyjęto.

Przy punkcie 5 porządku dziennego pos. Tabaczyński poleca Izbie przyjęcie wniosku większości komisyi w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego kolejarzom.

W głosowaniu wniosek mniejszości upadł.

Przyjęto wniosek większości wraz z poprawką posła Dębskiego, aby do dodatków dodać jeszcze 25 procent.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi komunikacyjnej o dekrecie naczelnika państwa w sprawie unieważnienia koncesyi na budowę i odbudowę kolei żelaznych i na roboty z zakresu żeglugi rzecznej, nadane przez były rząd rosyjski i byłe władze okupacyjne.

Sprawozdania przedstawił poseł Tabaczyński, a Sejm przyjął w trzech czytaniach ustawę, zatwierdzającą dekret z małemi zmianami.

Pos. Rząd przedstawił sprawozdanie komisyi skarbowej i budżetowej w sprawie wniosku p. Ostachowskiego, dotyczącego zmiany statutu kas gminnych z roku 1906.

Mowca zaznacza, że dawniejsze przepisy o działalności kas nie odpowiadają wymaganiom czasu, dlatego też kasy potrzeba dostosować do nowoczesnych potrzeb.

Wniosek komisyi przyjęto.

Następnie przyjęto bez dyskusyi w pierwszem czytaniu ustawę w przedmiocie dóbr donacyjnych. Na tem wyczerpano porządek dzienny.

WNIOSKI NAGŁE.

Przystąpiono do odczytania wniosków nagłych.

Uchwalono nagłość wniosku posła Marka, Diamanda i Witosa w sprawie uwolnienia cukru przemysłowego dla zaboru austryackiego od podatku państwowego i powiatowego.

Uchwalono dalej nagłość wniosku posła ks. Szczęsnowicza, wzywającego Sejm, aby niezwłocznie przedsięwziął jak najenergiczniejsze środki celem uwolnienia z pod okupacyi niemieckiej Suwalszczyzny, upadającej pod ciężarem tej okupacyi.

PRZECIW ANEKSYI LITWY.

Przystąpiono do wniosku nagłego posła Daszyńskiego w sprawie stosunku rzeczpospolitej do ziem wielkiego księstwa litewskiego.

Wniosek ten brzmi:

Sejm raczy uchwalić: Sejm oświadcza uroczyście, że Rzeczpospolita Polska nie zamierza wcielić do składu państwowego Polki ziem byłego wielkiego księstwa litewskiego na mocy uchwały jednostronnej ciał ustawodawczych polskich. Rzeczpospolita dąży do uwolnienia ziem byłego wielkiego księstwa litewskiego z obcej przemocy i do umożliwienia rządom tych ziem wypowiedzenia się co do losów swoich własnych i co do stosunku swego do państwa polskiego. Rzeczpospolita dąży do łączności z narodem wielkiego księstwa litewskiego na podstawie wspólnych interesów politycznych gospodarczych i kulturalnych. Wyraz prawnopaństwowy tej łączności odpowiadać ma prawu każdego narodu decydowania o swoim losie.

Pos. Daszyński uzasadniając nagłość swego wniosku mówi, że cała polityka pokojowa skoncentrowana w Paryżu z niepewnością i niepokojem śledzi stanowisko młodego państwa polskiego wobec jego sąsiadów. Prezydent ministrów udzielił nam dziś wyjaśnień, z których wypływa, że podejrzewają Polskę o imperyalizm i aneksyonizm. Minister nie może wrócić bez tego uspokojenia, że naród polski i Sejm nie myśli cudzych ziemi zabierać, a uwalniając cudze ziemie, czyni to w tym celu, aby przyłączenie jakiekolwiek tych ziem odbyło się według prawa narodów, według prawa swobody, według prawa uwolnienia tych ludów z więzów dotąd na nich ciążących.

Pos. Głąbiński: Przeciw wnioskowi względnie nagłości wniosku, tak jak tutaj został przedstawiony, chyba nikt w Izbie się nie odezwie, wszyscy bowiem jesteśmy zdania, że ludy, zamieszkujące wielkie księstwo litewskie powinny mieć prawo stanowienia o sobie.

Do wniosku nagłego posła Daszyńskiego stawiam poprawkę nagłą, mianowicie, pod drugim ustępem dodać: Zasada stanowienia o sobie narodów na ziemiach dawnego wielkiego księstwa litewskiego dotyczyć musi i tej części historycznej Litwy i Białorusi, która ma większość ludności i ku Polsce ciąży. Zgodnie z tem rzeczpospolita polska uważa za swój obowiązek zabezpieczyć niewątpliwe prawa mieszkańców polskiej części Litwy i Białorusi do zjednoczenia z całością ojczyzny i do wybrania posłów swoich do Sejmu ustawodawczego Rzeczypospolitej.

Nagłość wniosku przyjęto, a wniosek odesłano do komisyi spraw zagranicznych.

KOMISYA ŚLEDCZA DLA BADANIA ROZRUCHÓW.

Przystąpiono do wniosku nagłego posła ks. Okonia o wysłanie komisyi śledczej do Kolbuszowej, celem pokojowego załatwienia konfliktu między ludem a wojskiem.

W tej samej sprawie poseł Witos postawił wniosek nagły o wysłanie komisyi śledczej z siedmiu członków.

Poseł Okoń występuje przeciw temu, aby zajścia w Kolbuszowskiem przedstawiać, jako walki bolszewickie. Wojska już tam nie potrzeba. Mowca prosi o przyjęcie nagłości wniosku.

Poseł Seyda oświadcza, że wypadki te nie są takiej wagi, aby wymagały wysłania osobnej komisyi sejmowej, tem bardziej, że rząd wysłał już komisyę, która ma zbadać rzecz na miejscu.

Minister spraw wojskowych, Leśniewski: Zaburzenia w Galicyi środkowej miały z początku charakter sporadyczny, ale rozmiary tych rozruchów zaczęły się zwiększać i ruch zaczął robić się żywiołowym. Wynikła stąd konieczność zarządzeń wojskowych. Ruch ten uspakaja się obecnie. Rząd wysłał komisyę, w której skład wchodzą przedstawiciele ministerstwa wojny, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. — Na radzie ministrów zapadła uchwała, aby zbadać tę sprawę nie lekceważąc jej zupełnie, a o ile będą winni, aby ich ukarać. Ministeryum wojny nie może dopuścić do tego, aby w tym czasie, kiedy budujemy Polskę, działy się ekscesy, przeciw komukolwiek by były zwrócone. Gdy tylko komisya powróci, minister będzie służył datami.

Pos. Witos uzasadniał nagłość swego wniosku i domagał się wysłania komisyi sejmowej. Zajścia w Galicyi objęły już szereg powiatów i stały się niebezpieczne. Tu i ówdzie musiało wojsko użyć broni i bardzo wielu niewinnych uwięziono. Kopie się przez to przepaść między ludem polskim, a władzami polskiemi, co mowca uważa za wielkie nieszczęście.

Poseł Seyda: Wobec tego, że okazuje się, że rozruchy rozszerzyły się na szereg powiatów i przybrały wielkie rozmiary, mowca cofa protest klubu swego przeciw nagłości wniosku.

Nagłość wniosku Witosa uchwalono, również przyjęto treść wniosku. Wyboru członków tej komisyi śledczej dokona komisya prawnicza.

Odbyło się jeszcze głosowanie nad poprawką posła Głąbińskiego i posłów związku narodowoludowego do wniosku posła Daszyńskiego. Nagłość poprawki przyjęto i odesłano ją razem z wnioskiem posła Daszyńskiego do komisyi zagranicznej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie dziś.

Druzgocąca krytyka polityki nar.-demokracyi.

Warszawa, 16 maja (Telef. pryw.) Obrady dzisiejszego posiedzenia konwentu seniorów były poufne. Ze szczegółów, które przedostały się do naszej wiadomości, wywnioskować można, iż **treść ekspose prezydenta Paderewskiego była gruntowną krytyką dotychczasowej polityki zagranicznej narodowej demokracyi i Związku narodowo-ludowego jak również grupy Piastowców, którzy polityce tej szli na rękę.** W niektórych ustępach swego przemówienia **poddał prezydent krytyce także politykę Komitetu Narodowego, a w szczególności w sprawie granic wschodnich**, o której miał się wyrazić w następujących słowach: »**Karty granic wschodnich Komitetu Narodowego** (vide: Mapa Polski »Dmowskiego«) **nie będzie można** zrealizować. Polityk nie powinien dążyć do realizacyi tego, o czem wie, że urzeczywistnić się nie da. Z kartą tą zgodzić się nie mogę«.

W dalszym ciągu mówił prezydent Paderewski **o polityce polskiej w stosunku do Litwy. Zajęcie Wilna przez wojska polskie wywołało w Paryżu doskonałe wrażenie**, ze względu na odporność przeciw bolszewikom, zaś **treść odezwy Naczelnika państwa** (tak silnie atakowana w Sejmie przez nar. dem. — przyp. red.) wprost entuzyazm. Paderewskiemu gratulowano w Paryżu mądrej i przewidującej polityki polskiej. **Nagle przyszła tam depesza o aneksyonistycznej uchwale Sejmu** (przeprowadzonej na podstawie wniosku p. Grabskiego. Przyp. red.) Ta uchwała zdeprecyonowała wysoko stojące papiery polskie. Niektórzy członkowie ententy zaczęli mówić o imperyaliźmie Polski i odnosić się do nas z nieufnością.

Na tle tych oświadczeń prezydenta ministrów wywiązała się w konwencie seniorów dyskusya, w której między innymi zabrał głos p. Grabski, jako inicyator znanego wniosku aneksyonistycznego. Wywody te posła Grabskiego zadowolić miały podobno Paderewskiego. Pokazuje się, że depesza z treścią uchwały Sejmu przyszła do Paryża w formie zmienionej.

Odnośnie do sprawy Galicyi wschodniej, a w szczególności do ofenzywy przedsięwziętej przez Ukraińców, oświadczył Paderewski, że w sprawie tej porozumiewa się z ententą. Chodzi **głównie o użycie dla obrony granic wojsk generała Hallera.** W sprawie tej ententa a zwłaszcza **Anglia czyni poważne zastrzeżenia.** Na pytanie hr. Skarbka, co prezydent uczyni, jeżeli ententa da odpowiedź odmówną, Paderewski odpowiedział: »Odniosę się wtedy do suwerennego Sejmu i do Naczelnika państwa«.

O dalszych obradach w konwencie seniorów **informują nas z innej strony**: Cały kompleks spraw polskich przedstawia się naogół na konferencyi pokojowej nieszczególnie, zwłaszcza odnośnie do granic wschodnich. **Idea odbudowy wielkiej Rosyi zyskuje coraz większą popularność wśród odpowiedzialnych mężów** ententy. O Ukrainie, jako o państwie suwerennem, nie mówi się. **Ukrainę uważa się jako teren przyszłej Rosyi. Istnieje przytem iunctim między sprawą rosyjską a czeską.** Sąsiedztwo tych dwóch państw jest w dalszym ciągu rozważane przez polityków czeskich i rosyjskich, podczas, gdy dążeniem naszem jest granica z Rumunią.

W dyskusyi o stosunku Polski do państwa czecho-słowackiego podkreślił Paderewski, że **rokowania polsko-czeskie rozpoczną się bezpośrednio między obu stronami w Pradze.** Ze strony czeskiej prowadzić je ma prezydent republiki Masaryk, ze strony polskiej osobiście prezydent ministrów Paderewski.

Co do Litwy i Białorusi oświadczyć miał premier, że dążeniem ententy jest usamodzielnienie tych narodów i stworzenie grupy federacyjnej z Polską. Na Litwie specyalne interesy mają Anglicy, a mianowicie chodzi im o wpływ na litewskie wybrzeże morskie.

Stanowisko premiera co do Galicyi wschodniej ma być takie, że nie należy się jej wyrzekać, lecz udzielić całkowitej autonomii mniejszościom narodowym.

Sprawa granic zachodnich, szczególnie Gdańska, jest zdaniem Paderewskiego pomyślniejsza, niż można było wnosić z pozorów a nawet z treści traktatu pokojowego.

Premier w Sejmie.

Warszawa, 16 maja (Telef. pryw.) Na dzisiejszem posiedzeniu wspólnem komisyi konstytucyjnej i komisyi do spraw zagranicznych udzieli prezydent Paderewski wyjaśnień o zagranicznej polityce. Dotychczas nie wiadomo, kiedy Paderewski zabierze głos na plenarnem posiedzeniu Sejmu, prawdopodobnie w sobotę.

O ciągłość polityki zagranicznej polskiej.

Warszawa, 16 maja. (Telef. pryw.). »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że po powrocie Paderewskiego z Paryża zgłosił się do niego wiceminister spraw zagranicznych, Wróblewski, i ponowił prośbę o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska i przeniesienie go z powrotem do prezydyum rady ministrów. Na prośbę tę prezydent Paderewski oświadczył, że na razie nie może jej uwzględnić z powodów natury politycznej. W obecnej chwili bowiem, gdy polityka zagraniczna Polski wymaga ciągłości i natężenia uwagi, nie można dopuścić do zmian na kierujących stanowiskach urzędu spraw zagranicznych.

Konferencye w Belwederze.

Warszawa, 16 maja. (Telef. pryw.) Posłów galicyjskich, którzy wczoraj w południe udali się do Belwederu, przyjął naczelnik państwa w swoich prywatnych apartamentach i odbył z nimi dłuższą konferencyę, wyjaśniając sytuacyę Galicyi wschodniej w związku z postulatami ententy, oraz z ofenzywą Ukraińców. Naczelnik państwa poczynił pewne konkretne oświadczenia, które posłów w zupełności zadowoliły i są zgodne z pragnieniami narodu.

Nieudały strajk.

Warszawa, 16 maja. (Telef. pryw.) Zapowiedziany na dzisiaj strajk kolejowy nie przyszedł do skutku.

Nowa ofenzywa ukraińska.

Warszawa, 16 maja. (PAT). Komunikat sztabu genralnego wojsk polskich z 15 maja:

Front galicyjski. W odcinku lwowskim nieprzyjaciel, uszkodziwszy most pod Borszczowicami i zerwawszy połączenie telefoniczne między Posadą Chyrowską a Dobromilem, zaatakował bardzo znacznemi siłami pozycye nasze w tym odcinku. Nasz kontratak zmusił Ukraińców do ucieczki, zadając im bardzo ciężkie straty. **Na południe od Lwowa silne oddziały ukraińskie uderzyły na Sołonkę Małą i Porszenę i zdołały chwilowo posunąć się aż do Sokolnik.** Nasz kontratak odrzucił nieprzyjaciela z pozycyj wypadowych. **Na północ od Lwowa oddziały nasze zdobyły Kulików i Mierzewice.** — Podczas akcyi lotnicy nasi wykonali kilka lotów drużynowych i ostrzeliwali z kulomiotów piechotę ukraińską i bombami bombardowali okopy nieprzyjacielskie. Podczas jednego z ataków zginęli śmiercią bohaterską porucznicy-piloci Kostrzewski i Motylewski.

Front wołyński. Na północny wschód od Włodzimierza Wołyńskiego wojska nasze sforsowały Stochód, zajmując Sokól i Perespę. Na południowy wschód od Włodzimierza Wołyńskiego zajęto Poryck, Łokacze, Dubrowę i Sodewę. Walki w toku. Nieprzyjaciel poniósł bardzo ciężkie straty, tracąc 12 kulomiotów i dużo innego materyału wojennego, oraz znaczną liczbę jeńców.

Front litewsko-białoruski bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Sejm pruski wobec traktatu.

Poznań, 16 maja (PAT). Z Berlina donoszą: W pruskiem zgromadzeniu narodowem odbyła się wielka debata celem zaprotestowania przeciwko traktatowi pokojowemu. Wszyscy mowcy z wyjątkiem niezawisłych socyalistów, którzy zachowali zmysł dla życia realnego i oświadczyli się za podpisaniem traktatu, stanęli po stronie rządu i nacyonalistów i uznawali traktat za niewykonalny, zabójczy dla Niemiec i niemożliwy do przyjęcia. Zaznaczyć należy, że zwłaszcza posłowie kobiety starały się wykazać niemożliwość przyjęcia traktatu, wyrażając nadzieję, że naród niemiecki zwróci się przeciw traktatowi. Natomiast socyalistka niezależna Arondsee nawoływała do rozwagi i przestrzegała przed polityką nacyonalistyczną. Socyalista niezależny Hoffmann odczytał deklaracyę, która piętnuje traktat jako pokój gwałtu i protestuje przeciw niemu, równocześnie jednak zwraca się przeciw rządowi, który uznał traktat za niemożliwy do przyjęcia i wezwał lud o poparcie jego stanowiska. Deklaracya Hoffmanna przestrzega lud niemiecki przed rzuceniem się w objęcia szału nacyonalizmu i wkońcu apeluje do socyalistów wszystkich krajów, aby wytrwali w walce z swoimi rządami. Gdy wskutek tego rządy te padną, wybuchnie rewolucya światowa i wtedy ustaną przeciwieństwa, dzielące ludy i ustanie wszelki ucisk. — Oświadczenie Hoffmanna przyjęto na prawicy oznakami niezadowolenia i oburzenia.

Przygotowania do walki z Polakami.

Gdańsk, 16 maja. (PAT). „Gazeta Gdańska“ donosi: W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie Volksratu, na którem zastanawiano się nad sposobami zwalczania Polaków. Przedstawiciel generalnej komendy major Wagner, obecny na posiedzeniu oświadczył, że komenda generalna poczyniła już dawno wszelkie przygotowania, aby z największym naciskiem wystąpić przeciw Polakom. Major Wagner oświadczył dalej, że sił wojskowych wystarczy, gdyż w najbliższych dniach oczekiwać należy powrotu wojsk niemieckich z pod Libawy, które teraz staną do walki z Polakami.

Berlin, 16 maja (PAT). Rząd pruski wydał odezwę, wzywającą wszystkich niemieckich urzędników i nauczycieli na kresach wschodnich do wytrwania na stanowiskach tak długo, jak to tylko będzie możliwe. Rząd Rzeszy zaopiekuje się ich rodzinami i zapewni ich przyszłość.

Wiedeń, 16 maja (Telef. pryw.) »Mittagszeitung« donosi z Zurychu:

»Echo de Paris« dowiaduje się ze źródła doskonale poinformowanego, **że Niemcy mają jeszcze pod bronią obecnie 325 tysięcy żołnierzy, a mianowicie 240 na froncie wschodnim, 40 w okolicy Berlina, 25 tysięcy** w Westfalii i 20 tysięcy **wojska rozpowszechnionego po kraju.**

Wiedeń, 16 maja. (Telef. pryw.) »Neue Wiener Abendblatt« donosi z Berlina: »Tageszeitg.« dowiaduje się, że armia niemiecka dla obrony granic wschodnich została w ostatnich dniach podwojona. Również rozwiązanie głównej kwatery w Kołobrzegu zostało odwołane.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 15 maja 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	103'50	104'50
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	103'—	104'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	110'—	111'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	108'—	109'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	100'75	101'75
Tranzakcya	101'25	101'50
4% poż. m. Lwowa	98'25	99'25
4½% obl. kom. Banku kraj.	106'—	107'—
4% obl. kom. Banku kraj.	102'50	103'50
4% obl. kolej. Banku kraj.	102'—	103'—
4½% listy zast. Banku kraj.	110'—	111'—
4% listy zast. Banku kraj.	105'50	106'50
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	108'75	109'75
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	112'—	113'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Banku hipot.	107'75	108'75
4% listy zast. Banku hipotecz. 60 l.	104'—	105'—
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	108'—	109'—
4½% listy zast. gal. Banku kred. ziem.	107'—	108'—
3% losy austr. Zak. kred. ziem. (II em.)	—'—	—'—
4% austr. renta koronowa	—'—	—'—
5½% austr. poż. woj. (bony)	—'—	—'—
Obl. pierwsz. kolei połud. (kup. lipcowy)	—'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	645'—	655'—
Bank Hipoteczny	665'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	555'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.	480'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
„Merkur“ Tow. akc. bank. i kant. wym.	—'—	—'—
Powszechny Bank obrotowy	—'—	—'—
Wied. Bank. lomb. i eskontowy	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	373'—	383'—
Tranzakcya	375'—	380'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Gorlia“ fabryka cementu	540'—	550'—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	—'—	—'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwiłł i Żeleńscy	—'—	—'—
Karpackie Tow. naftowe	—'—	—'—
Waluty:		
Marki polskie	196'—	204'—
Tranzakcya	200'—	202'—
Marki niemieckie	203'—	208'—
Tranzakcya		205'—
Marki niemieckie drobne	198'—	203'—
Ruble carskie po 100 rb.	236'—	240'—
Ruble carskie po 500 rb.	234'—	238'—
Ruble carskie drobne	230'—	236'—
Ruble dumskie	137'—	142'—
Tranzakcya		139'50
Lei rumuńskie	228'—	232'—
Dewiza na Berlin	—'—	—'—
Dewiza na Warszawę	—'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Młoda nauczycielka

udziela lekcyi języka francuskiego i włoskiego po przystępnych cenach. Zgłoszenia pod I. S. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5285 1 3

Młoda osoba

władająca biegle językiem niemieckim, francuskim i włoskim w słowie i piśmie, poszukuje posady sekretarki w domu prywatnym lub instytucyi państwowej. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod I. S. 5284 1 3

Maszyna do szycia

stolikowa, prawie nowa, tanio do nabycia. — Zgłoszenia listowne pod „Maszyna" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5365 1 3

Koncypient

rutynowany, z praktyką kilkuletnią, poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej lub notaryalnej. Zgłoszenia pod „Koncypient 44" poste restante Kraków. 5254 1 2

Maszynista-ślusarz

poszukuje posady. Pisemne zgłoszenia do Biura dzienników Bochowej, Kraków, ul. św. Gertrudy 23. 5265 1 3

Potrzebuję pożyczki

na hipotekę w sumie 50 do 60 tysięcy koron. Wiadomość pod „Przemysł" poste restante Kraków. 5271 1 3

Ze znaczną stratą

do sprzedania, zupełnie nieużywany, jedwabny sweater damski. Wiadomość: ul. św. Anny 4, II piętro u modniarki. 5274 1 2

Kupuję garderobę

męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 32. 5276 1 3

Kupiec

w średnim wieku, z braku znajomości, pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę lub wdowę blondynkę, dobrego serca, posażną lub z interesem, w którym mógłby być pomocnym. Łaskawie adresować „Solidny" poste rest. Kraków 5287

Lokal

złożony z 6 pokoi, na parterze, w śródmieściu, odpowiedni na biuro zaraz do wynajęcia. Wiadomość w handlu A. Frassa, ul. Grodzka 5247 1 3

Oddam za swoje

ładnego, kilkumiesięcznego chłopczyka. — Zgłoszenia pod „Waldy" przyjmuje Administr. „N. Reformy" 5293 1 3

Paki

i pianin, do sprzedania. Ul. Wolska l. 7, skład fortepianów. 5257 1 3

Dom

parterowy, o 4 pokojach, z ogrodem owocowym, parcelą budowlaną, ogółem 274 sążni ☐ w Podgórzu, przy tramwaju, z powodów familijnych za 80.000 K (dług hip. 24.000), do sprzedania. Zgłoszenia pod F. W. przyjmuje Admin. „N. Reformy" 5342 1 3

Zdolna siła nauczycielska

do języka polskiego, znająca język niemiecki, potrzebna na 4 godziny tygodniowo. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Wolska". 5263 1 3

Subjekt cukierniczy

zdolny, młody, poszukuje posady. Cukiernik poste restante Pieszów. 5218 1 2

Pokój

umeblowany, z przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Ul. Traugutta l. 4 I p. Podgórze, obok tramwaju. 5275 1 3

Słuchaczka uniwersytetu

wyjedzie do Zakopanego lub innej miejscowości, jako towarzyszka lub nauczycielka na letnie miesiące. Zgłoszenia pod „Uniwersytet" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5279 1 2

Lodownia

sklepowa, szklana, do sprzedania. Bar amerykański, ul. Szewska 2. 5252 1 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Dexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., w oficynie. 5301 1 10

Dom II-piętr.

przy ul. Krakowskiej jest korzystnie do nabycia.

Pierwsze Galicyjskie
BIURO INFORMACYJNE
HERONIM WEISS i SKA
w Krakowie, ul. Smoleńsk 16.
Telefon 2453.
5151 1 4

POLSKA KRAJOWA KASA POŻYCZKOWA W WARSZAWIE

oraz wszystkie jej oddziały zakupują z polecenia ministra skarbu

ZŁOTO i SREBRO

dla przyszłego Banku Polskiego po cenie nominalnej.

Do wszystkich obywateli Polski zwracamy się z wezwaniem, aby przyczynili się do zgromadzenia zapasu kruszcowego, który będzie podstawą naszej przyszłej waluty.

Zakupione oraz składane darmo sumy ogłaszamy w miesięcznych bilansach pod nazwą: Złoto i srebro dla Banku Polskiego.

5326 1 3 **Dyrekcya Polskiej krajowej Kasy pożyczkowej.**

Dla P. T. aptek, drogueryi i składów aptecznych
polecam hurtownie: 4698-2 3

mydła toaletowe

w wielkim wyborze. — Tylko wyroby znanych fabryk warszawskich.
B. Gross, Kraków, Grodzka 59, fabryczny skład mydeł toaletowych

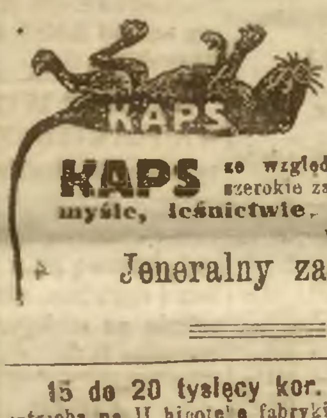
Cierpliwość jest cnotą, która się opłaca.

Amerykańskie maszyny do pisania w drodze! Wstrzymać się od zakupna starych przeróbek i zdezelowanych gratów, po cenach fantastycznych.

Wkrótce będę przyjmował zamówienia na pierwszorzędne amerykańskie maszyny do pisania.

Cud nowożytnej techniki. Po cenach fabrycznych.

LUDWIK AKSMAN
biuro i skład maszyn do pisania
Kraków, Szewska 10. Tel. 3288.
5955 2 3



Tępcie szczury i myszy!

„KAPS" jedyny radykalny i wypróbowany środek tępi bezwzględnie

szczury i myszy.

KAPS ze względu na swe wybitne własności i uznanie wielu powag naukowych, znalazł szerokie zastosowanie w każdem **gospodarstwie domowem, handlu, przemyśle, leśnictwie, ogrodnictwie, składach żywnościowych i t. d. Żądać w aptekach i w składach aptecznych.** 5313 1 3

Jeneralny zastępca na Galicyę **JAKÓB BRYKMAN**
Łódź, ul. Zachodnia l. 41.
Zamówienia uskuteczniam pocztą.

15 do 20 tysięcy kor.

potrzeba na II hipotekę fabryki (w ruchu) w Krakowie. Zgłoszenia pod „Przemysł" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 5218 1 3

Pokój frontowy

umeblowany, z elektrycznem oświetleniem, dla mężczyzny, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kotoryka 2, II p., na lewo. 5227 1 2

Kompletne

umundurowanie oficerskie polskie, mało używane, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Dębniki, ul. Konopnickiej l. 2, I p., drzwi na lewo. 5228 1 8

Osoba

40-letnia, inteligentna, przystojna, zamożna, z lepszej sfery, poszukuje miejsca do zarządu domem u człowieka szlachetnego, intel., na stanowisku; może się zająć wychowaniem dzieci. Reflektuje na dom za ożuy. Zgłoszenia pod „Przystań" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5231

Szafa

w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ulica Traugutta l. 11, parter na lewo. 5232

Bona

dobrze polecona, potrzebna do rocznego dziecka na wieś. Zgłoszenia list. z odpisami świadectw: hr. Scipio, Łopuszka Wielka, p. Kańczuga. 5234 1 3

Poszukujemy

praktykanta biurowego, dobrze wykształconego, z ładnem pismem. Zgłoszenia pod **Towarzystwo ubezpieczeń,** fach pocztowy 83 w Krakowie. 5238

Koszule

damskie, nowe, do sprzedania. Ul. Pijarska l. 19, I p. 5258 1 3

Demoiselle française

cherche place pour les vacances auprès d'une jeune fille. Adresse: 23 Rynek gł., I étage. 5239 1 3

Potrzebuję

stałej dostawy wagonowej węgla bukowego i odpadków tartacznych, drzewa i trocin. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Węgiel drzewny". 5211 2

OPŁATKI

kapsułki „hygieniczne" do zamykania na sucho. Opłatki płaskie apteczne, okrągłe i kwadradowe. Opłatki cukiernicze.
5339 1 10

FR. LENERT
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 6.
Genereralna reprezentacya warszawskiej fabryki.

DBAŁOŚĆ O ZDROWIE DZIECI!

zasadzać się musi na troskliwym doborze środków do pielęgnowania skóry.

ROZUMNE MATKI! nie dadzą się uwieść żadnej reklamie — używają tylko

ANTYSEPTYCZNEGO! CHŁONĄCEGO WILGOĆ! GOJĄCEGO WYPRZENIA. SPORZĄDZONEGO POD KONTROLĄ LEKARSKĄ PUDRU DLA DZIECI „DERMA"

wyrobu Lab. „DERMA" w Krakowie (St. Studnicki i Dr med. J. Czernik). Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach. Marka i opakowanie zastrzeżone. 5110 2 4

Kaszel, chrypkę, duszność

usuwają **„Belgijskie pastylki"** z kogutkiem aptekarza **A. Gąseckiego z Warszawy.** Sprzedaż w aptekach i drogueryach. 4538 8 15

Przyjmuje futra

do przechowania przez lato oraz podejmuje się wszelkich robót, wchodzących w zakres kuśnierstwa; przyjmuje też do garbowania skórki: lisów, tchórzy, kun i t. d.

Skład futer M. H. Mond
Rynek 11 (Dom Wenecki).
5279 1 3

POT i niemiłą WOŃ

z nóg, rąk i pach znakomicie usuwa i zapobiega im **powszechnie znany**

„SUDORYN"

w pudełkach z sitkiem 4675 5 25
wyrobu farmac. labor. **„Ap. KOWALSKI"** w Warszawie.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Ostrzeżenie! Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwa.

Każdy właściciel domu i każdy lokator powinien przeczytać:

A. Kiedy wolno czynsz podwyższyć a kiedy przywrócić do wysokości przedwojennej? 5308 1 3
B. Kiedy wolno mieszkanie wypowiedzieć?
Do nabycia w Biurze dzienników Hopcasa i Salomonowej oraz w biurze Tow. katol. właścicieli realności, ul. Karmelicka 15, I. p.
Wysyła się za poprzedniem nadesłaniem należytości K 2·39.

Kostyumy i płaszcze damskie

wykonuje punktualnie pomimo obecnych trudności o żurnale, według najnowszych fasonów, pierwszorzędny zakład krawiecki

J. Kemplera, Kraków, Grodzka 25.
5220 1 5

Firmy poszukujące przedstawicieli zechcą nadesłać cenniki, prospekty, próby i warunki do działu przedstawicielstw

Biura handlowo-informacyjnego Aleksandra Gersdorfa
w Łodzi, ul. Piotrkowska 84, telefon 94.
Biuro wprowadza artykuły we wszystkich dzielnicach państwa, udziela wyczerpujących wywiadów handlowych i t. d.
5163 1 3

Samuel Rosenblum

hurtowny sklep galanteryi, ul. Miodowa 1, kupuje wszelkiej wartości marki tylko polskie już zużyte (stemplowane), całe, nie zniszczone, płacąc za 1000 sztuk 8 koron. Równocześnie poleca w wielkim wyborze swoje towary galanteryjne i bižuteryjne. 5258 1 3

WYKĘ oraz ŁUBINY

(niebieski i żółty) do siewu obecnego poleca:

Skład nasion **„ZAGON"** Sp. z ogr. por.
5330 w Krakowie, ul. Basztowa l. 17. 1 6

Kto kupuje **hurtownie**

owoce południowe

(pomarańcze, cytryny, figi, migdały, orzechy, również sardynki i inne towary) **z pozwoleniem wywozu do Polski,** raczy zwrócić się pod adresem: F. Coigen 7, rue Verte, Genève, Suisse. Pozwolenie polskie na import niezbędne. Na żądanie referencye. Korespondencya polska. 5235 1 2

Pryw. szkoła prawa Dr Z. Abderman

Kraków, ulica Straszewskiego l. 26, II piętro (naprzeciw Uniwersytetu), od 3—4. 5291

Na rozpoczęte przed trzema dniami kursa do egzam. historycznego i politycznego może być przyjętych po dwóch słuchaczów, do sądowego jeden. Dnia 17 maja zaczynam nowy kurs do sądowego. — **Kursa korespondencyjne.** Lekcye indywidualne i **zbiorowe** (2—3 słuchaczów). **Wypożyczam:** wykreślone podręczniki, skrypta i skróty

Większa fabryka drożdży

w b. Królestwie Polskiem poszukuje doświadczonego, rutynowanego **majstra drożdżowego,** obeznanego z produkcyą drożdży z melasy, ziemniaków i t. p. Zgłoszenia pod **„Drożdżownia",** prosimy odsyłać do centralnego Biura ogłoszeń L. i E. Metzl i Ska, Warszawa, Marszałkowska 130. 5297 1 2

Polskie Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will folwarków, lasów, oraz **przewóz mebli wozami meblowemi** koleją i okrętem

Jan Ropski

Biuro spedycyjne
w Krakowie ul. Szewska l. 5

kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i t. d.
Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248
Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór
4560 7 15

WALNE ZGROMADZENIE

spólników firmy

JÓZEF GORECKI

fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornamentalnych kutych w Krakowie, Spółki z ogr. odpow.

odbędzie się w dniu 24 maja 1919 r.

w sali Towarzystwa rolniczego, plac Szczepański l. 8, II p.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1917/1918;
2) Takież sprawozdanie Rady nadzorczej oraz Komisyi rewizyjnej;
3) Zamknięcie rachunkowe za rok 1917/1918;
4) Sanacya interesów Spółki i w tym celu:
   a) albo pokrycie strat przez odpisy częściowe udziałów i równoczesne podwyższenie kapitału udziałowego oraz przyjęcie nowych członków,
   b) albo wydzierżawienie przedsiębiorstwa jako całości i wybór pełnomocników do zawarcia odnośnego kontraktu dzierżawy imieniem Spółki,
   c) albo rozwiązanie Spółki, jej likwidacya, wybór likwidatorów i sprzedaż przedsiębiorstwa, jako całości; ewentualny wybór osobnych pełnomocników Spółki do tej sprzedaży;
5) Wnioski członków.

Początek posiedzenia o godzinie 5-tej po południu.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tegoż dnia o godz. 6-tej po południu z tym samym porządkiem dziennym. 5281 2 2

Kraków, dnia 14 maja 1919 r.

Zawiadowcy Spółki: *Józef Gorecki. Maryan Klimko.*
Prezes Rady nadzorczej: *Aleksander Adelman.*

Krawcowa poszukuje miejsc prywatnych. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Krawcowa.** 5269

Fortepian i rower

w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Łobzów, ul. Podchorążych l. 7, parter (vis à vis szkoły kadeckiej). 6271 1 3

Apteka w Brzeszczach

poszukuje na stałą posadę zaraz **asystenta,** ewentualnie młodszego **magistra** lub **magistry.** 4341 4 6

Lokalu

na biura, składającego się z 2—6 pokoi, poszukuje się dla centralnego biura przedsiębiorstwa handlowego. Pośrednictwo wynagrodzę odpowiednio. Zgłoszenia pod **„Przedsiębiorstwo"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 5335 1 2

Wielka rafinerya w zachodniej Galicyi poszukuje

siły biurowej.

Stenografia polska i niemiecka wymagana.

Zgłoszenia pod **M. K.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 5259 1 3

Wynajmę zaraz

część mego mieszkania, t. j. obszerny, frontowy pokój, dobrze umeblowany, z ogrzewanym przedpokojem z kuchnią, z komfortem urządzoną, pokoikiem dla sług, spiżarką, strychem i piwnicą, ew. i łazienką, zbytkownie urządzoną, ludziom kulturalnym, pod tym warunkiem, że będą prowadzić własne gospodarstwo i mieć dobrą kucharkę. Oglądać można od godz. 5—7 po południu. Ul. Biskupia l. 2, III p. **(winda elektryczna),** drzwi Nr 7. 5363 1 2

KRYNICA Willa Karpacka

jedyny pensyonat **izrael.** w najpiękniejszem położeniu, elektr. oświetl. Otwarty od 15 maja. 5347 1 2

Zarządca

lasowy i agronomiczny, Polak, z egzaminami i 20-letnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia: **Administrator** poste restante **Mielec.** 5200 1 3

Do sprzedania

stół zakopiański, cztery stołki i meble pokojowe. Ul. Sandomierska 3, Dębniki. 5303

Apteka

Jana Mieszkowskiego w Krośnie, poszukuje **magistra** od 1 lipca. 5306 1 3

Do sprzedania

źrebiczka 1-roczna rasy arabsko-angielskiej, cena 7000 K, wózek sportowy na 2 kółkach z piękną uprzężą, okuciem mosiężnem 5000 K, siodło damskie z gurtami, derką białą, trenzlą z cankami i licami żółtemi 3000 K. Zgłoszenia: Zofia Hetperówna, Babule, pocz. Jaślany. 5309 1 3

Ucznia do praktyki

z lepszego domu, z kilkoma klasami gimn. l. realn., poszukuje zakład reprodukcyi art. „Zorza" w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 7. 5266 1 3

Poszukuję mieszkania

od lipca lub później, 6—8 pokoi, parter, lub I piętro. Zgłoszenia do p. generałowej Cyrus-Sobolewskiej, ul. Jabłonowskich 9. H. 4633 3 3

Ogrodnik rutynowany

we wszystkich gałęziach w zakres ogrodnictwa wchodzących, posiadający rozległą praktykę oraz bardzo dobre świadectwa, żonaty, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Jan Stodolak w Strzyżowie n/W. 4790 2 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 5057 5 10

Poszukuję

dla mojej siostrzenicy, panny 25-letniej, miłej powierzchowności, inteligentnej, mającej 60.000 K posagu, znajomości z mężczyzną młodym, inteligentnym, na stanowisku lub kupcem, wyznanie obojętne. Zgłoszenia nieanonimowe przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Swat".** 5257

„Uczciwość"

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży
Ferdynand Turliński, Kraków, Podwale 3, parter
ma do objęcia zaraz kilka dzierżaw folwarków mniejszych i większych w Królestwie — i do sprzedania: realność w Kawiorach, willę w ogrodzie w Czerny za K 36.000. 5280 1 2

Żądajcie wszędzie

soku owocowego wyrobu Semadeniego w Warszawie, a to: malinowego, cytrynowego, pomarańczowego, wiśniowego

pod gwarancyą. 5017 3 3

Bez obcych domieszek. Bez esencyi

SPRZEDAM

z powodu choroby majątek lasowo mało rolny około 900 morgów z bardzo ładnemi zabudowaniami gospodarczemi i budynkiem mieszkalnym przy gościńcu i kolei, poczta w miejscu, w środkowej Galicyi. Mórg 2500 K. Inwentarzy niema. Wszystko w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia pod **„Sozdawa"** do 31 b. m. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 5241 1 2

Dnia 16, 17, 18, 19 i 20 maja

będzie się przyjmować zamówienia na wyroby cukrowe **warszawskich fabryk,** wybór duży.
Ceny bardzo przystępne.

Józef Szwed & Sp.
4992 4 6 **Kraków, Hotel Krakowski.**

Świerzb

szybko i radykalnie usuwa maść z kogutkiem **aptekarza A. Gąseckiego z Warszawy.** — Nie plami bielizny i ma przyjemny zapach. Żądać w aptekach i drogueryach maści przeciw świerzbowi, **zawsze z marką „Kogut".** 4539 8 15

Każdy robiący tranzakcye

naftowo-górnicze, powinien zasięgać informacyi **Syndykatu naftowo-górniczego, Kraków, Sławkowska 23.** — Żądać expose i statutu. 5298 1 10

Kupię

wydzierżawię, ew. przystąpię jako spólnik do restauracyi lub kawiarni. Jestem fachowcem w tym dziale. Zgłoszenia pisemne pod **„25.000"** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 5240 1 2

!! WYROBY KRAJOWE !!

SŁOMIN do czyszczenia słomkowych kapeluszy Paczka 1 K.
KREMIN, farbka do trzewików. Paczka 60 hal.
Drobner — Kraków.
5200 2 3